

Z. Gloer.

MUZEUM OKRĘGOWE
W BIAŁYMSTOKU

ZYGMUNT GLOGER

◆ 1845 — 1910 ◆

BIAŁYSTOK 1972

Opracowanie informatora i scenariusza
wystawy — Aleksander Antoniuk

Opracowanie graficzne — Regina Marczuk

Zdjęcia i reprodukcje — Pracownia Foto-
graficzna Muzeum Okręgowego w Bia-
łymstoku, Pracownia Fotograficzna Biblio-
teki PAN w Krakowie, Wiktor Wołkow.



Zygmunt Gloger urodził się 3 listopada 1845 roku w Kamionce na Podlasiu w rodzinie ziemiańskiej. Rodzice jego początkowo mieszkali w Dobrochach, a od 1837 roku w Złotorii w wydzierżawionym majątku. W 1859 roku zakupili od Sosnowskich majątek w położonym niedaleko Białegostoku Jezewie.

Ojciec Zygmunta, Jan Gloger (1811—1884) był człowiekiem wykształconym. Nauki szkolne pobierał w szkole powiatowej w Białej Podlaskiej razem z Józefem Ignacym Kraszewskim, z którym łączyła go ścisła przyjaźń, a następnie odbył studia na Wydziale Inżynierii i Sztuk Pięknych Uniwersytetu Warszawskiego. W 1830 roku wstąpił do wojska jako oficer strzelców konnych; po powstaniu wyemigrował za granicę skąd powrócił w 1832 roku i zajął się gospodarowaniem. W majątku w Jezewie rozwinął wzorowe gospodarstwo. Będąc członkiem Towarzystwa Rolniczego jako jeden z pierwszych w okolicy Tykocina zniósł pańszczyznę i nadał chłopom pewien obszar lasu na własność. Interesował się sztuką i literaturą, gromadził książki, obrazy i inne pamiątki narodowe. Próbował swych sił w malowaniu i kopiowaniu obrazów; liczne jego obrazy zdobiły dwór w Jezewie i okoliczne kościoły. Ojciec Zygmunta wywarł duży wpływ na rozwój umysłowy i kształtowa-

nie się osobowości przyszłego badacza. Pozostała po nim pamięć człowieka światłego, czytanego, dobrze zorientowanego w problemach społecznych, którymi żyło jego pokolenie, ponadto uczynnego i dbającego o dobro ogółu.

Matka Zygmunta, Michalina z Woynów, była gorącą patriotką przywiązaną do tradycji narodowych i w takim duchu pragnęła wychować swoje dzieci. Jej sympatie i uczucia narodowe ujawniły się w pełni w okresie powstania styczniowego. Władze administracyjne powiatu łomżyńskiego mianowały ją przewodniczącą Komitetu Opieki Narodowej. Zachowane w zbiorach rodzinnych dokumenty z okresu powstania jak nominacja, instrukcja komitetu parafialnego, pokwitowanie odbioru bielizny przez majora Reklewskiego oraz list dowódcy oddziału, świadczą o jej aktywności w niesieniu pomocy powstańcom na Podlasiu, które było miejscem licznych starć i potyczek. Fakty te świadczą, że już w dzieciństwie nadany został Zygmontowi kierunek uczuć i myśli oraz bardzo silnie rozbudzone przywiązanie do spraw ojczystych.

W domu rodzinnym wychowywał się Gloger do 13 roku życia. Kulturalna atmosfera dworu, odbiegająca zdecydowanie od przeciętnego poziomu życia szlacheckiego, skierowała jego zainteresowania już jako dziecka ku pamiątkom ojczystym, książkom i literaturze. W jego rodzinnym domu spletały się elementy tradycjonalizmu z zainteresowaniami kulturalnymi i literackimi. Po edukacji w domu rodzinnym w 1858 roku Zygmunt Gloger został oddany do szkoły prywatnej Jana Nepomucena Leszczyńskiego w Warszawie. Pobyt na pensji Leszczyńskiego, zwłaszcza jego kontakty pozaszkolne z Kazimierzem Władysławem Wójcickim i Julianem Bartoszewiczem, wpłynęły na rozbudzenie jego zainteresowań przeszłością. Zyskawszy sympatię i życzliwość obu wykładowców

w okresie szkolnym przez długie lata będzie utrzymywać z nimi kontakt listowny i korzystać z ich rad i pomocy. Niejednokrotnie też przy różnych okazjach podkreślać będzie o ich wpływie na kształtowanie jego zainteresowań. Po wielu latach we wspomnieniu o K. W. Wójcickim Z. Gloger napisze: „Piszący to wspomnienie był w zakładzie naukowym Leszczyńskiego (w latach 1860 i 1861) uczniem Wójcickiego, który aczkolwiek miał tylko jedną godzinę w tygodniu i więcej czytał, niż mówił ale wybierał do czytania tak znamienne rzeczy z piśmiennictwa, a czytał i objaśniał tak poruszająco i tak umiał w młodocianych umysłach rozbudzić cześć dla podniosłych czynów i miłość do pamiątek, iż pamięć tych najmielszych chwil i tej wątlej, szczupłej, o potężnym czole i wielkich wyrazistych oczach jego postaci pozostała głęboko wryta we wszystkich sercach szlachetniejszych”. Szczególnym szacunkiem wśród młodzieży cieszył się Julian Bartoszewicz, o którym Z. Gloger mówił, że „radami swoimi i wskazówkami w młodej, niedoświadczonej jeszcze głowie największy ład mi zaprowadził”.

O dzieciństwie i latach szkolnych Zygmunta Glogera nie ma bliższych informacji. Obok nielicznych i skąpych wiadomości autobiograficznych zachowały się jeszcze nieliczne relacje osób, które stykały się z Glogerem i zachowały w pamięci drobne szczegóły, fragmenty rozmów czy zdarzeń, z których próbuje się dziś odtworzyć najwcześniejszy okres życia badacza. Aleksander Kraushar, znany historyk i publicysta, po latach wspomina: „Pocciwy koleżka Gloger, dziś poważny obywatel ziemski, celował w opowiadaniu przygód Monte Christa, a że jako synalek szlachecki miał kark dość sztywny i wybujałą wyobraźnię, przy tym i pamięć niezwykłą staraliśmy się, aby chwile „kozy” uprzyjemniał nam swą obec-

nością... co też mu się na każde zawołanie udawało.” W latach szkolnych pasjonowała go literatura pozaszkolna—powieści Waltera Scotta i Aleksandra Dumasa. Zasłynął wśród kolegów niezwykłą pamięcią i gotowością niesienia im pomocy.

Okres szkolny w życiu Glogera zbiega się z okresem przygotowania powstania, organizacji manifestacji kościelnych i ulicznych, w których czynny udział brała cała młodzież. Rok 1863, który spędził Gloger w szkole, był rokiem zaciekłych walk w Królestwie powstańczej władzy w Warszawie, zamachów, wyroków, egzekucji na ulicach miasta i na stokach cytadeli. Nie mógł być od tego z dala, nie śledzić wypadków rozgrywających się obok niego, nie czytać *Wiadomości z placu boju*, nie przeżywać wraz z całym narodem nadziei i lęku, entuzjazmu i rozpacz. Żaden jednak dokument jego przeżyć nie zachował się do naszych czasów. Klęska powstania głęboko utkwii w świadomości Z. Glogera i znajdzie odbicie w jego korespondencji prywatnej.

Szkoła Główna, do której wstąpił w 1865 roku na Wydział Prawa i Administracji, otworzyła nowy rozdział w jego biografii. Uczelnia, z której wyszli Aleksander Świętochowski, Bolesław Prus, Piotr Chmielowski, Adolf Dygasiński, Władysław Smoleński i wielu innych wybitnych Polaków, wyznaczała określony kierunek jego młodości. Założona w 1862 roku, mimo krótkiego swego istnienia, odegrała ogromną rolę w życiu umysłowym kraju oraz w kształtowaniu świadomości narodowej i światopoglądu młodego pokolenia. Z wychowanków Szkoły Głównej wyrosła pierwsza kadra polskiej inteligencji okresu popowstaniowego, a z niej wielu na trwale zapisało się w dziejach nauki, literatury i kultury. W tej uczelni kształcił się i zdobywał wiedzę Zygmunt Gloger w latach 1865—1868. Był to okres wy-

teżonej pracy i krystalizowania się poglądów na świat i życie, czas w którym kształtowała się osobowość przyszłego badacza — człowieka niestrudzonego, niezwykle pracowitego, bystrego obserwatora przemian społecznych i gospodarczych. W okresie tym poszerzył swoje zainteresowania o problemy archeologii, etnografii i historii. Nawiązał w tym celu liczne kontakty z ludźmi o podobnych zainteresowaniach, posiadającymi już bogaty dorobek naukowy i dorobek w zakresie gromadzenia pamiątek przeszłości. We wspomnieniu pośmiertnym o Zygmuncie Glogerze wybitny etnograf Michał Federowski napisał: „Żył jednak w Warszawie w towarzystwie Beyera, Zawiszy i Podczaszyńskiego, ocierać się pod Wawelem o Łuszczkiewicza i nie stać się jak oni starożytnikiem było czystym niepodobieństwem. Tedy i pan Zygmunt zarówno jak i oni w grobach i ruinach zaczyna szukać najdroższych pamiątek”.

W roku 1868 Zygmunt Gloger przeniósł się na dalsze studia na Uniwersytet Jagielloński w Krakowie. Swymi zainteresowaniami szybko zwrócił uwagę wielu profesorów. Pozostawał z nimi w serdecznym stosunku, a w szczególności z Władysławem Łuszczkiewiczem, Julianem Dunajewskim, Józefem Majerem, Adrianem Baranieckim. Nawiązał też przyjacielskie stosunki z grupą młodzieży skupionej wokół poety — przyrodnika i krajoznawcy Wincentego Pola. Zaszczepione jeszcze w czasach szkolnych oraz podczas pobytu w Szkole Głównej zamiłowanie do badań nad przeszłością zostało pogłębione w okresie studiów w Krakowie i pasji tej nie pozbył się już nigdy.

Podczas studiów w Krakowie rozpoczął już systematyczne poszukiwania i gromadzenie materiału badawczego sięgając do źródeł pisanych zabytków materialnych i tradycji głównie z terenu Podlasia. Pra-

ce te wykonywał przede wszystkim w czasie ferii i wakacji w rodzinnym Jeżewie na Podlasiu. O swoich młodzieńczych zainteresowaniach skierowanych głównie ku etnografii Zygmunt Gloger napisał: „jeszcze za czasów moich szkolnych, mając pociąg do ołówka, zacząłem odrysowywać w rodzinnej okolicy na Podlasiu tykocińskim stare dworki, lamusy, serniki, dzwonnice, krzyże itd. Oczywiście nie robiłem tego wówczas dla celów naukowych i wydawniczych. Źródłem tego zamiłowania, jak sądzę, były gorące uczucia światłych moich rodziców dla wszystkiego co było pamiątką przeszłości, co było żywym świadkiem czasów przedrozbiorowych i życia pokoleń, które spoczywały już w grobie. Tak samo spisując stare pieśni i podania z ust staruszek pamiętających rzeź Pragi, nie wiedziałem, że gromadzę cenne rzeczy dla późniejszych prac etnograficznych. Mając już około r. 1870 przeszło setkę odrysowanych, o ile tylko mogłem najdokładniej, zabytków drewnianego budownictwa Polski przedrozbiorowej, widziałem jak w ciągu następnych kilkunastu lat prawie wszystkie znikły one doszczętnie bądź w pożarach, bądź rozerwane skutkiem starości”.

Po ukończeniu studiów Zygmunt Gloger opuścił Kraków i powrócił do swej rodzinnej miejscowości — Jeżewa. Tu rozpoczął się nowy niezwykle pracowity okres w jego życiu, w którym poświęcił się nie tylko działalności badawczej i gromadzeniu pamiątek, ale włączył się w nurt życia społecznego dążąc do podniesienia kultury i oświaty ludu polskiego. Po-chłaniała go także praca na roli w odziedziczonym po ojcu jezewskim folwarku. W 1883 roku ożenił się z Aleksandrą, kobietą wykształconą i wyrozumiałą, przychodzącą mu z pomocą w jego pracach, córką przyjaciela Aleksandra Jelskiego z Zamościa koło Mińska.

Od wczesnej młodości Zygmunt Gloger rozpoczął publikowanie swych pierwszych artykułów na łamach czasopism. W 1867 roku ogłosił prace z dziedziny etnografii, głównie o obrzędach, podaniach i zwyczajach ludu z okolic Tykocina i Bielska. W tym też roku, jeszcze w okresie studiów w Szkole Głównej w Warszawie, ... umyśliwszy wówczas oddziaływać na lud za pomocą słowa drukowanego, a widząc jak on lubi przede wszystkim czytać mowę rymowaną..." napisał książeczkę wierszowaną *Kupalnocka, stary zwyczaj palenia Sobótek pod nazwą Kupalnocki*, obchodzony w okolicach Tykocina. W roku następnym ukazała się druga książeczka *Anula — święte wieczory*. Oba te wierszowane utwory były drukowane w drukarni Ignacego Krokoszyńskiego w Warszawie i jak później sam autor napisze, „... były to bardzo słabe, prawdziwie studenckie poematy, ale zachęcające lud wiejski serdecznie do umiłowania jego dawnych pieśni i obyczaju”. Pierwsze jego próby literackie, podejmowane w oparciu o ludowe i narodowe tradycje, miały na celu podtrzymanie znikającej kultury ludu wiejskiego.

Etnograficzny charakter miały jego dalsze prace wiążące się z ogólnymi bardzo żywotnymi w kraju zainteresowaniami naukowymi i populatorskimi, ginącą tradycyjną kulturą wsi polskiej. W 1869 roku jako student Uniwersytetu Krakowskiego opracował i wydał pod pseudonimem Pruskiego *Obchody weselne*, pracę poświęconą zwyczajom i obrzędom weselnym w Polsce. Podstawę do opracowania powyższej pracy stanowiły materiały uzyskane z własnych badań, z materiałów rękopiśmiennych innych badaczy i polskiej literatury etnograficznej. Wykorzystanie wszelkich dostępnych źródeł i metodyczne ujęcie omawianych zagadnień wysunęły tę pracę na czoło ówczesnych opracowań etnograficznych. Została

ona uznana przez specjalistów za najlepszą jego pracę z dziedziny etnografii. Doceniając wartość pierwszych prac Zygmunta Glogera Akademia Umiejętności w Krakowie powołała młodego badacza na członka Komisji Historycznej. Zyskał też poparcie Józefa Szujskiego i Józefa Majera dla swych badań prowadzonych w czasie studiów uniwersyteckich nad inwentarzem dawnej Rzeczypospolitej. Wprawdzie zamierzonej pracy nie ukończył, ale studia nad tymi zagadnieniami poszerzyły jego zasób wiedzy historycznej, a zgromadzone materiały wykorzystał w opracowaniach encyklopedycznych.

Swoje zainteresowania badawcze skierował Zygmunt Gloger w głównej mierze na rodzinne Podlasie i pobliskie Mazowsze. Następnie przedsięwziął liczne wycieczki wzdłuż Wisły, Bugu, Biebrzy, Narwi i Niemna. Odwiedził wiele wsi i miasteczek w Wielkopolsce, Krakowskiem, na Litwie i Żmudzi. Liczne te wędrówki odbywane różnymi środkami lokomocji — pociągami, czółnami, pieszo — wymagały dużego wysiłku i wytrwałości. Mimo trudności był niezmordowany w poszukiwaniu śladów dawnych kultur, które zachowały się w stanowiskach archeologicznych, dotrwały w ginących zwyczajach jak również w dawnych tradycjach wydobywanych z zapomnienia, a utrzymywanych już tylko w pamięci ludzi starszych. Tym właśnie celom poświęcił wszystkie swoje wycieczki, podczas których spisywał przysłówia, pieśni, bajki i zwyczaje ludowe, rysował i fotografował drewniane dworki, chaty, lamusy, zbierał stroje ludowe, monety, książki dokumenty archiwalne i wszystkie pamiątki narodowe, rozkopywał kurhany i cmentarzyska. Kierowały nim pobudki najszlachetniejsze. Uważał, że wszystko, co narodowe, powinno być zbadane i zachęcał do podjęcia pracy nad odgrzebywaniem pamięci i wiedzy o przeszłość

ci. Podkreślał, że „... ziemia ojczysta jest częścią jestestwa każdego narodu, który ją od wieków zamieszkuje i naród ten jest skibą tej ziemi. Wszystko co ziemia zrodziła, winno być zbadane, poznane, opisane i utrwalone”. Epoka w której przyszło mu żyć, jej wydarzenia i problemy trwale związały go z przeszłością i tradycją własnego narodu.

W wyniku zmuśnionych badań archiwalnych i wytrwałych wędrówek po kraju zgromadził cenny materiał źródłowy, który stał się podstawą do opracowania wielu dzieł o charakterze naukowym i popularnonaukowym. Wszystkie te prace pochłaniały badacza do tego stopnia, że dopiero w późniejszym okresie swego życia wypełnia zadania dotyczące odtworzenia przeszłości. W podjętych badaniach historycznych Z. Gloger doceniał znaczenie etnografii, jako nauki o „pochodzeniu, pokrewieństwie i sposobie życia narodów”, której podstawą są obserwacje współczesne i studia nad tradycją i zwyczajami zachowanymi głównie w kulturze wsi. „Dopóki dzieje pojmowano jako historię tylko państw, nie narodów — pisał Z. Gloger w 1869 r. — póty wystarczyły same spisy faktów i chronologia lecz odkąd pod dziejami rozumiemy zarazem cały rozwój ludzkości i narodów, odtąd na nowe drogi weszła umiejętność historyczna. Ten postęp umiejętności historycznej wywołał nowe potrzeby i zmiany w naukach pomocniczych historii, w rzędzie których etnografia... nowe a ważne zajęła stanowisko”.

Doceniał także wartość zabytków archeologicznych jako źródeł historycznych. „Archeologia — napisze w liście do Kazimierza Władysława Wójcickiego w 1873 roku — coraz szersze znajduje zastosowanie przy postępie umiejętności jako nauka pozytywna, pomocnicza w nowej metodzie badania dziejów. Uznanie etnografii i archeologii jako nauk pomocni-

czych historii pozwoliło na rozszerzenie warsztatu badawczego i stworzyło możliwość bardziej pogłębionego poznania przeszłości narodowej i ukazania różnych stron życia wewnętrznego narodu. W epoce w której żył Zygmunt Gloger załamywał się stary porządek feudalny a w umysłach ludzkich kształtowały się nowe wartości. Zrodziła się tendencja zwrotu w kierunku badań ku stosunkom ekonomiczno-społecznym kraju, instytucjom i kulturze. Gromadzony przez Glogera materiał z różnych dziedzin miał być podstawą do przedstawienia tak pojętego obrazu przeszłości. Swymi studiami historycznymi objął wszystkie warstwy społeczne, zarówno szlachtę, mieszczan jak i chłopów oraz organizację życia państwowego i kościelnego.

W początkowym okresie swej działalności naukowej Gloger zwrócił uwagę na postępujący zanik tradycyjnej kultury wsi, zwłaszcza folkloru. W tym celu chcąc podtrzymać te tradycje postanowił wydawać popularne książeczki z pieśniami, dumkami mazurkami, kujawiakami, i opowiadaniem. Były one przeznaczone dla ludu i miały na celu spopularyzowanie polskiej pieśni ludowej. „Przy liście niniejszym — pisał Z. Gloger do Józefa Ignacego Kraszewskiego w 1878 roku — mam zaszczyt przesłać Szanownemu Panu Starodawne dumy i pieśni. Książeczka ta ma cel głębszy. Oto dziś gdy lud ulegając złe pojętej cywilizacji pozbywa się podstawowych i etycznych cech narodowości przedsięwzięłem wydać wybór literatury ludowej w popularnych książeczkach, gdzie po raz pierwszy lud ujrzy w druku rzeczy, które zaczął lekceważyć i zapomina”.

Podstawę źródłową do wydania tych książeczek stanowiły materiały zebrane przez różnych badaczy jak i przez samego Glogera w różnych stronach kraju. Z cyklu polskiej pieśni ludowej ukazało się w

druku wiele pozycji, a między innymi *Starodawne dumy i pieśni* w 1877 r., w tym samym roku *573 Krakowiaki*, w 1879 roku *Kujawiaki, mazurki, wyrwasy i dumki pomniejszych, Baśnie i opowieści*, w 1880 roku *Gody weselne 394 pieśni i śpiewek weselnych polskich*, w 1882 roku *Skarbczyk. Zwyczaje doroczne, 110 pieśni zwyczajowych, sobótkowych, dożynkowych, kolęd, przemów itp.*

Na szczególne podkreślenie zasługują *Pieśni Ludu*, wydane nakładem autora, które w przeciwieństwie do pozostałych zostały zaopatrzone w nuty przez Zygmunta Noskowskiego. Cieszyły się one ogromną popularnością wśród ludu, dlatego niektóre z nich były kilkakrotnie wydawane.

Drugą dziedziną obok etnografii, którą zajmował się Zygmunt Gloger była archeologia. W tej dziedzinie prowadził badania stanowisk archeologicznych i szczególnie zasłużył się badaniem osad wydmych z epoki kamiennej. Pierwsze osady tego rodzaju odkrył w 1871 roku nad Niemnem w okolicach Liszkowa i Druskiennik a wyniki swych poszukiwań opublikował w artykule *O naszych stacjach krzemiennych* w 1872 roku. Prace badawcze nad Niemnem kontynuował Gloger w następnych latach, kiedy to odkrył większą ilość osad z epoki kamiennej oraz zwrócił uwagę na występowanie surowca krzemienego w okolicach Grodna. W przeciwieństwie do większości innych badaczy tego okresu — jak stwierdził wybitny znawca archeologii polskiej Józef Kostrzewski — Z. Gloger uznał stacje krzemienne za osady i przeciwstawiał się pogładowi o istnieniu osobnych pracowni narzędzi krzemiennych niezależnie od osad. Przedmiotem jego badań były także osady wydmy w Małopolsce i groby wczesnośredniowieczne, które rozkopywał m. in. na Podlasiu i w Horodnicy nad Dniestrem. „Poszukiwania moje nad

Niemnem, Narwią, Wisłą, Wartą, Biebrzą, Sanem, Dniestrem, Horynią, Dźwiną, Dnieprem, Bohem, Bugiem — napisze Z. Gloger — dostarczyły mi mnogich już dowodów, że ludzie posługujący się krzemieniem nie znali jeszcze wcale rolnictwa, ale żyli tylko z myślistwa, rybołówstwa i zapewne dzikich owoców”.

Wyniki swych poszukiwań archeologicznych opisywał w *Wiadomościach Archeologicznych*, w różnych czasopismach oraz w osobnej pozycji *Dolinami rzek. Opisy podróży wzdłuż Niemna, Wisty, Bugu i Biebrzy*, wydanej w 1903 roku. W wyniku działalności zarówno badawczej jak i kolekcjonerskiej zgromadził cenne zabytki archeologiczne, które przechowywał w Jeżewie. Zbiór jezewskich zabytków krzemiennych był wówczas najliczniejszym ze zbiorów polskich.

W bogatym dorobku piśmienniczym Zygmunta Glogera, na który składa się wiele tytułów różnych dzieł i książeczek popularno-naukowych oraz setki artykułów rozsianych w prasie, znajdują się także poważne pozycje naukowe. Wartościowy materiał źródłowy gromadzony przez wiele lat, wykorzystywał początkowo do mniejszych prac, publikowanych w czasopismach specjalistycznych, ale w głównej mierze starał się on podstawą do opracowania fundamentalnych dzieł zajmujących poczesne miejsce w literaturze fachowej. W 1896 roku opublikowana została we Lwowie *Księga rzeczy polskich*, pozycja o charakterze encyklopedycznym, poświęcona wybranym zagadnieniom dawnej kultury polskiej. Następną pozycją, jedyną w tym okresie i przez wiele lat niezastąpioną, była *Geografia historyczna ziem dawnej Polski*, która ukazała się w 1900 roku. W tym też roku wyszedł pierwszy tom *Encyklopedii staropolskiej*, a ostatni, czwarty — w roku 1904. W 1901

roku ukazał się *Rok polski w życiu, tradycji i pieśni*, opracowany w oparciu o materiały z dzieł literatury polskiej uzupełnione efektami własnych badań. Wynikiem kilkakrotnych jego podróży do Białowieży a jedną z nich odbył z Henrykiem Sienkiewiczem w 1882 roku, była pozycja *Białowieża w albumie* wydana w 1903 roku.

Największy rozgłos zyskała 4-tomowa *Encyklopedia staropolska*, wydana częściowo nakładem autora — tak jak i wiele innych przeważnie własnym sumptem wydawanych prac — częściowo dzięki zapomodze z Kasy im. Mianowskiego. Obejmuje ona szeroką problematykę dotyczącą życia gospodarczego, społecznego i kulturalnego wszystkich klas. Ujmuje zajęcia ludności, instytucje, twórczość literacką i plastyczną, naukę i oświatę, wojskowość, organizację życia państwowego i religijnego. Opracowanie encyklopedii wymagające wysiłku zbiorowego zostało dokonane niemal przez jednego autora co świadczy o zasobie wiedzy z wielu dziedzin i ogromnej pracowitości. Częściowo przy jej opracowywaniu Z. Gloger korzystał z pomocy ówczesnych uczonych: Wiktora Gomulskiego, Władysława Łuszczkiewicza, Henryka Łopacińskiego, Feliksa Kopera, Bronisława Gembarzewskiego i innych, którzy opracowali do niej wycinkowe problemy. O wartości encyklopedii która po wydaniu zyskała wiele pozytywnych recenzji, świadczyć może również fakt wznowienia jej w 1958 i 1972 roku. W początkowych zamiarach *Encyklopedia staropolska* miała być pięciotomowa, a ostatni tom byłby poświęcony wyłącznie budownictwu drewnianemu i wyrobom z drewna oraz zdobnictwu ludowemu. Zagadnieniom tym poświęcił Z. Gloger osobną pracę zatytułowaną *Budownictwo drzewne i wyroby z drzewa w dawnej Polsce*. Dzieło to, o układzie słownikowym, nie zostało za-

kończące, ukazały się tylko tom I i trzy zeszyty tomu II kończące materiał słownikowy na literze K.

„Moja metoda naukowa — napisze Z. Gloger we wstępie swego dzieła — nakazała mi przede wszystkim zinwentaryzować alfabetycznie wszystkie wiadomości o budownictwie, którego ostatnie szczątki udało mi się zebrać..., przedstawić Polskę drewnianą tradycyjną, słowiańską i najściślej taki stan jej budownictwa, jaki był w rzeczywistości, wykazujący powszednią kulturę narodową, taką, jaką była ona nad Wartą i Wisłą”.

W bogatym dorobku twórczym Zygmunta Glogera wiele miejsca zajmuje publicystyka. Był on współpracownikiem wielu pism, na łamach których zamieszczał artykuły, felietony, korespondencje i listy. Tematyka poruszanych zagadnień była różnorodna. Obok opisów naukowych i popularnonaukowych z różnych dziedzin wiedzy pojawiały się artykuły poświęcone palącym kwestiom społecznym, obyczajowym i moralnym. Pisał o osiągnięciach regionu, jego potrzebach i bolączkach, o sadownictwie, ogrodnictwie i hodowli. Przekonywał o korzyściach, które przyniesie narodowi nowoczesna gospodarka rolna, rozwój techniki i nauki. Zwalczał zakorzenione przesady obyczajowe, przeciwstawiał się alkoholizmowi, propagował potrzebę szerzenia oświaty wśród ludu. Widział celowość i znaczenie organizowania wystaw rolniczych oraz konieczność wymiany doświadczeń. Niestrudzenie popularyzował sadownictwo dążąc do rozpowszechnienia go na wsi i wśród robotników. Wypowiadał się na temat mniejszości narodowościowych przyznając im pełne prawa obywatelskie we współuczestniczeniu w pracy i działaniu na rzecz ojczyzny.

Będąc sam gospodarzem, radcą Towarzystwa Kredytowego Ziemińskiego i pierwszym prezesem Towa-

rzystwa Krajoznawczego znał dobrze stosunki panujące na wsi i w małych miasteczkach. Z uznaniem pisał o każdym przejawie inicjatywy społecznej w rolnictwie czy przemyśle, o potrzebie wytężonej pracy we wszystkich dziedzinach życia, a jednocześnie piętrzących się trudnościach.

Epoka, w jakiej żył była szczególnie bogata w różnorodne konflikty społeczne, co zaważyło mocno na jego światopoglądzie. Jako człowiek wykształcony i światły ubolewał nad ciemnotą i zacofaniem wsi polskiej lecz przyjmował istnienie nierówności społecznych jako fakt historyczny. Zbyt jednostronnie przyjmował rozkwit kraju jako efekt rozwoju ekonomicznego i rozpowszechnienia oświaty w szerokich masach społeczeństwa. Mimo głębokiego humanitaryzmu nie dostrzegał różnic społecznych ani przyczyn warunków bytu chłopów i robotników. W ruchach rewolucyjnych i społecznych nie dostrzegał pozytywnego działania. Wierzył przede wszystkim w skuteczność nieustannej pracy dla pożytku społecznego. Był przekonany o pozytywnej wartości spokojnej a wytrwałej pracy gospodarczej i kulturalnej. Zasadzie tej był wierny przez całe życie, czemu dał wyraz w całej swej działalności, polegającej na uczestnictwie w pracach towarzystw naukowych i popularyzatorskich oraz w podejmowaniu akcji oświatowych. „Człowiek jako jednostka ludzka staje się dopiero człowiekiem w znaczeniu społecznym, gdy zostaje częścią jakiegoś narodu przez rzetelny udział w pracy i obowiązkach publicznych lub rodzinnych. Człowiek bez miłości do swego społeczeństwa niezdolny do poświęceń, nie umiejący publicznie pracować dla rodziny lub ogółu jest ciężarem społecznym...” pisał Z. Gloger na łamach Kłósów w 1877 r.

Przez całe swe życie Zygmunt Gloger z wielką

pasją gromadził wszystko co było pamiątką przeszłości. Jego zamiłowanie do zbierania „starożytności”, jak to określano w XIX w., pozwoliło na zgromadzenie w Jeżewie cennych eksponatów z zakresu archeologii, etnografii, sztuki, numizmatyki i pamiątek narodowych. Zbiór jezewskich zabytków wzbudzał duże zainteresowanie wielu wybitnych uczonych, zawsze gościnnie przyjmowanych przez Glogera. Oglądali je m. in. Julian Bartoszewicz, Józef Talko-Hrynczewicz, Michał Federowski, Michał Andriolli, Henryk Sienkiewicz, Jan Karłowicz, Narcyza Żmichowska. W testamencie sporządzonym przed śmiercią Z. Gloger wyraził „A to, com ukochał i co przez 40 z górą lat, z brzegu w brzeg po dawnej Polsce pamiątki przeszłości narodowej zbierając, zgromadziłem, pragnę narodowi oddać. Ukochaną moją myślą było utworzenie Muzeum Dawnej Lechii, obejmującego całą narodową przeszłość naszą. Zgon mój idei mej w czyn przyoblec mi nie daje. Więc ofiarowuję wszystko to, co z Ziemi Krakowskiej i z Krakowa zebrałem oddaję Muzeum Narodowemu w Krakowie, aby się to kiedyś na Wawelu znalazło. Część zbiorów moich dawną Lechię obejmujących, cały dział etnograficzny, przeznaczam dla Wystawy Etnograficznej w Warszawie przy Muzeum Przemysłu i Rolnictwa. Zbiory moje przyrodnicze i krajoznawcze zapisuję ukochanemu Towarzystwu Krajoznawczemu. Całą bibliotekę moją, kilkanaście tysięcy tomów obejmującą zapisuję Towarzystwu Biblioteki Publicznej w Warszawie. Wszystkie zbiory moje starożytności: tłoki i pieczęcie królewskie, dygnitarskie i biskupie, pergaminy dyplomów i autografy znakomitych mężów Polski ofiaruję Muzeum Narodowemu w Krakowie...”

Zygmunt Gloger zmarł 15 sierpnia 1910 roku i pochowany został na Powązkach w Warszawie.

Zgon wybitnego uczonego wywołał powszechny żal. Cała ówczesna prasa polska zamieściła wspomnienia o nim jako o zacnym i pogodnym człowieku, wybitnym uczonym i działaczu społecznym.

Zorganizowana przez Muzeum Okręgowe w Białymstoku wystawa poświęcona życiu i działalności twórczej Zygmunta Glogera, który całe swe życie spędził w Jeżewie na Podlasiu, przyczyni się do szerszego spopularyzowania postaci wybitnego badacza. W oparciu o materiały archiwalne, ikonograficzne, pamiątki osobiste oraz eksponaty ze zbiorów Z. Glogera, przechowywane w muzeach, bibliotekach oraz u rodziny starano się odtworzyć możliwie pełny zakres życia i działalności autora licznych prac z zakresu archeologii, etnografii i szeroko pojętej historii.

Do opracowania informatora i wystawy wykorzystano materiały archiwalne ze zbiorów Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie, Biblioteki PAN w Krakowie, Biblioteki Czartoryskich w Krakowie, Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego w Warszawie, Muzeum Okręgowego w Białymstoku oraz ze zbiorów wnuczki Zygmunta Glogera, dr Anny Zawidzkiej z Warszawy. Eksponaty na wystawę z dawnych zbiorów Z. Glogera udostępniły: Muzeum Archeologiczne w Krakowie, Muzeum Narodowe w Warszawie, Muzeum Narodowe w Krakowie, Państwowe Muzeum Archeologiczne w Warszawie, Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie oraz dr Anna Zawidzka i Irena Matuszewicz. Ponadto wykorzystano eksponaty pochodzące ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Białymstoku.

BIBLIOGRAFIA

- Demby Stefan, Bibliografia pism Zygmunta Glogera, IV
Rocznik Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, War-
szawa 1910
- Federowski Michał, Zygmunt Gloger (Garść wspomnień
osobistych), Odb. z Ziemi, Warszawa 1912
- Fischer Adam, Zygmunt Gloger, Lud T.XVI 1910
- Gloger Jan, Szkoły bialskie i czteroletni w nich pobyt Jó-
zefa Kraszewskiego 1822—1826, Kłosy 1879
- Gloger Zygmunt, Budownictwo drzewne i wyroby z drzewa
w dawnej Polsce, Warszawa 1907
- Gloger Zygmunt, Dolinami rzek. Opisy podróży wzdłuż
Niemna, Wisły, Bugu i Biebrzy, Warszawa 1903
- Gloger Zygmunt, Encyklopedia staropolska ilustrowana,
Warszawa 1958
- Gloger Zygmunt, Geografia historyczna ziem dawnej Polski,
Kraków 1900
- Gloger Zygmunt, Słownik rzeczy starożytnych, Kraków 1896
- Janowski Aleksander, Pamięci Zygmunta Glogera, Ziemia
Nr 11/12 1935
- Kostrzewski Józef, Dzieje polskich badań prehistorycznych,
Poznań 1949

- Kutrzeba — Pojnarowa Anna, Zygmunt Gloger, (1845—1910),
Polski Słownik Biograficzny, t. VIII, Wrocław 1959/1960
- Staszewski Kazimierz, Zygmunt Gloger, Ziemia 1965
- Synoradzki Michał, Biesiada literacka 1910
- Syska Henryk, Zygmunt Gloger, Warszawa 1963
- Talko — Hryncewicz J., Zygmunt Gloger (1845—1910),
Orli Lot R. 2 1921
- Zurkowa Renata, Listy Zygmunta Glogera do Józefa
Ignacego Kraszewskiego, Rocznik Białostocki, t. VII,
Białystok, 1967

ILUSTRACJE



Zygmunt Gloger w okresie szkolnym



Michalina z Woynów Glogerowa — matka Zygmunta

126.

Władza Administracyjna i Powiatowa Łomżyńska.

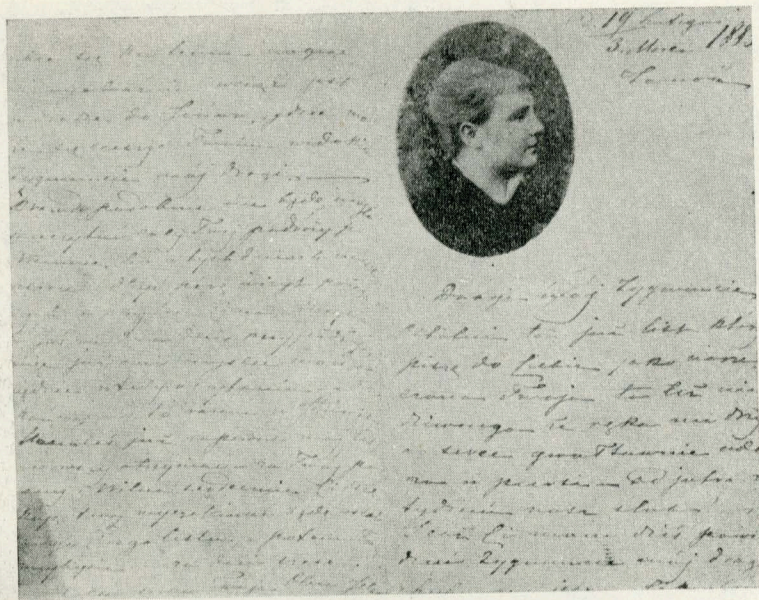
Mianuje niniejszym Obywateli H. Glogier, Ptaszyński,
i Komitetu opiekę nadzoru w Rejonie I i zatwierdza porę-
czenie Justowskiego, uchylając sobie, że powołanym obowiązkiem za-
mieszają Państwo z całą racjonalną Niewolą Polaków.

14 czerwca 1963 r.

(2)



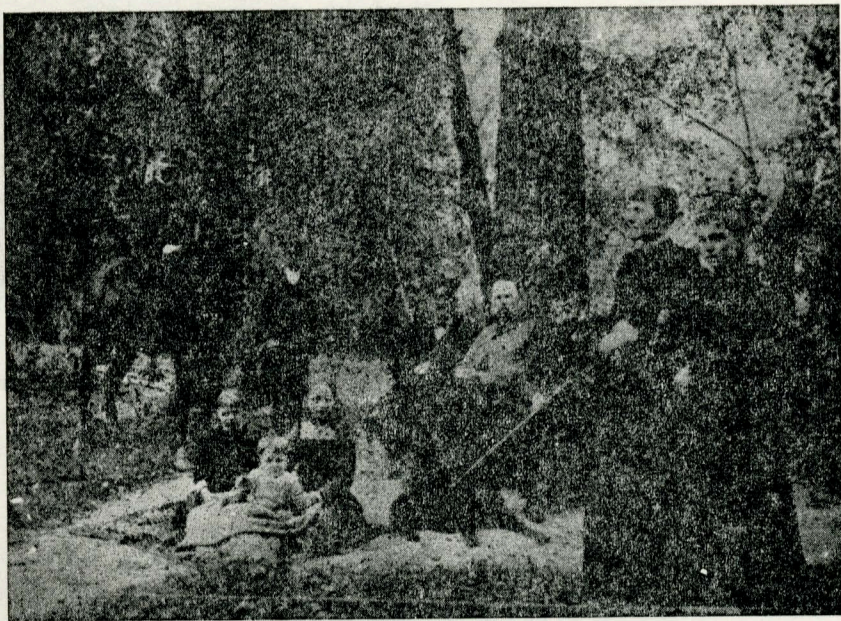
1883 r. 3 marca



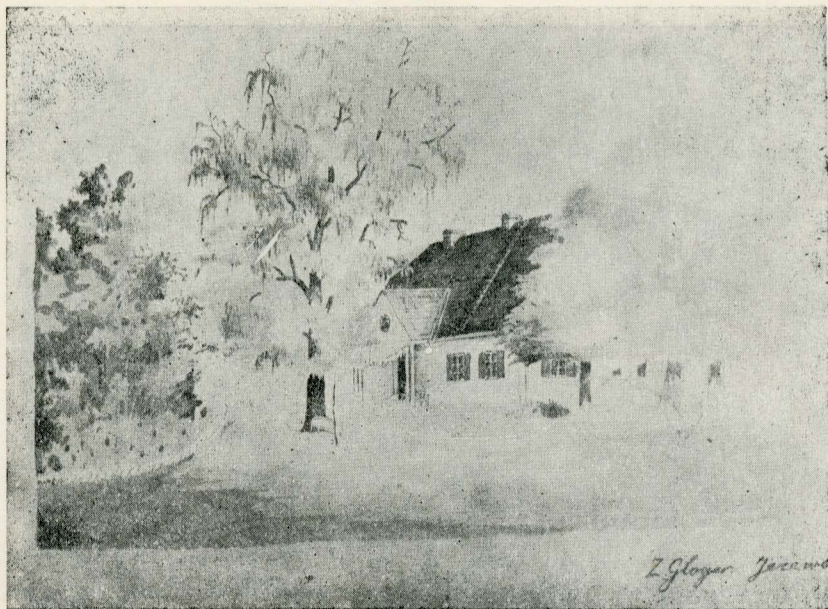
List Aleksandry Jelskiej do Zygmunta Glogera z 3 marca 1883 r.



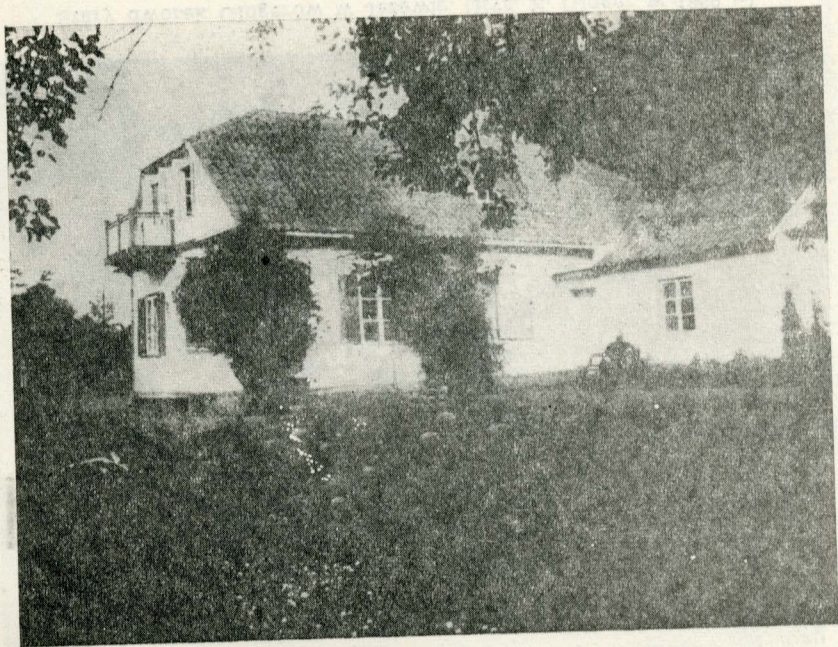
Zygmunt Gloger, teściowie Jelscy i żona z dziećmi



Zygmunt Gloger w gronie rodziny i przyjaciół, w parku Jelskich



Stary dworek Glogerów w Jezewie. (Rys. Z. Gloger w 1869 r.)



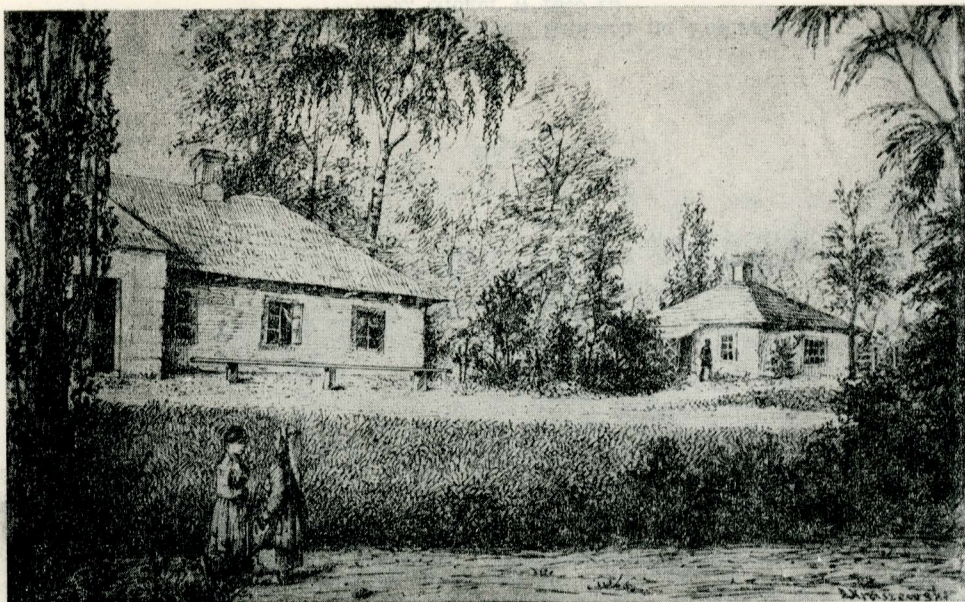
Nowy dwór Z. Glogera w Jeżewie



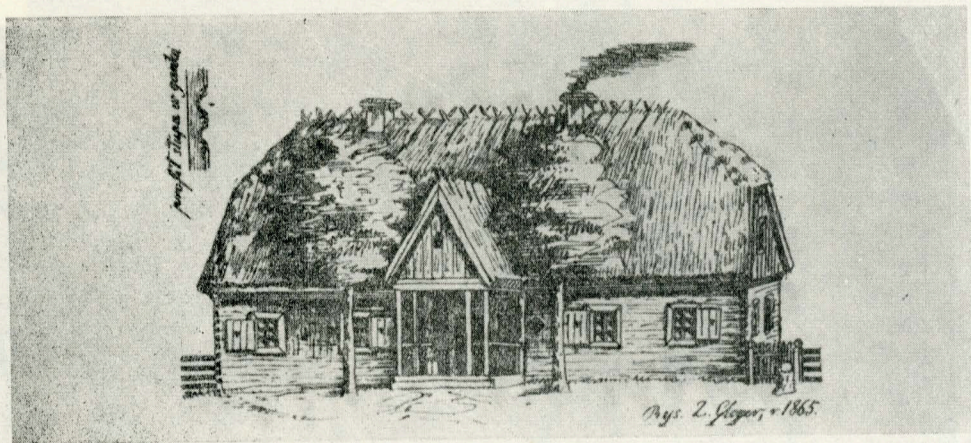
Zygmunt Gloger w 1892 roku



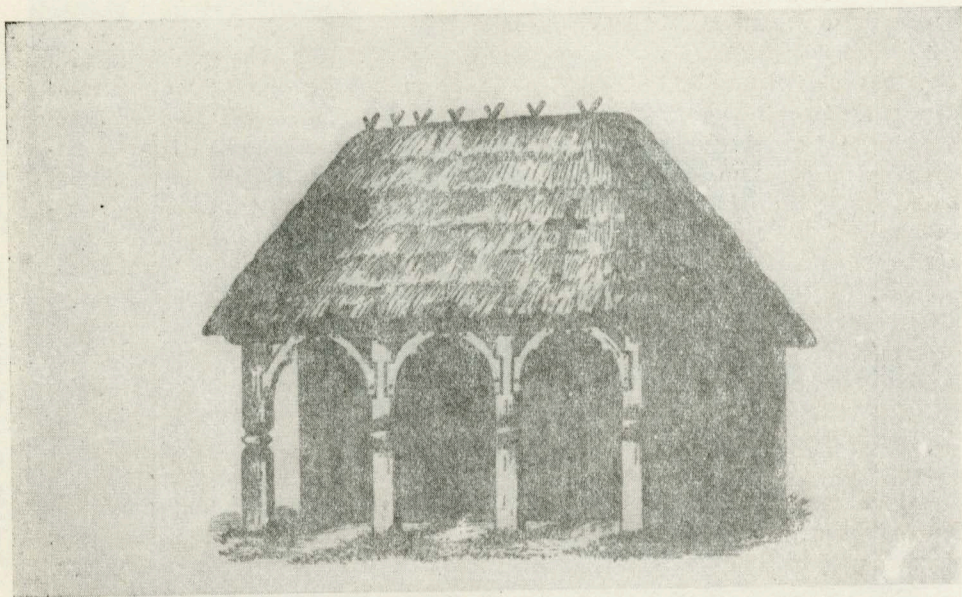
Józef Ignacy Kraszewski. Fotografia z dedykacją pisarza przesłana córce Z. Glogera w 1886 r.



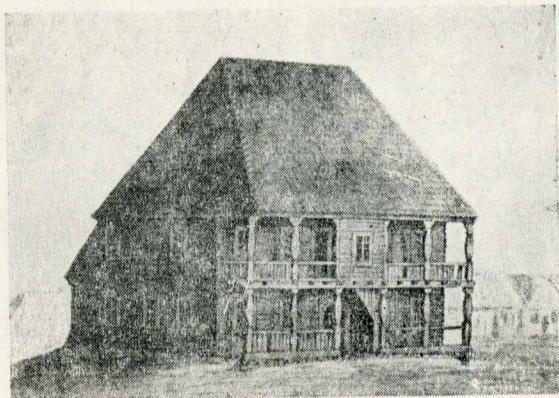
Dwór J. I. Kraszewskiego w Dołhem rysowany przez pisarza.
Ze zbiorów Z. Glogera



Dworek drewniany w Wojnach Szubach na Podlasiu (Rys.
Z. Gloger w 1865 r.)



Lamus w Brzóska na Podlasiu (Rys. Z. Gloger w 1869 r.)



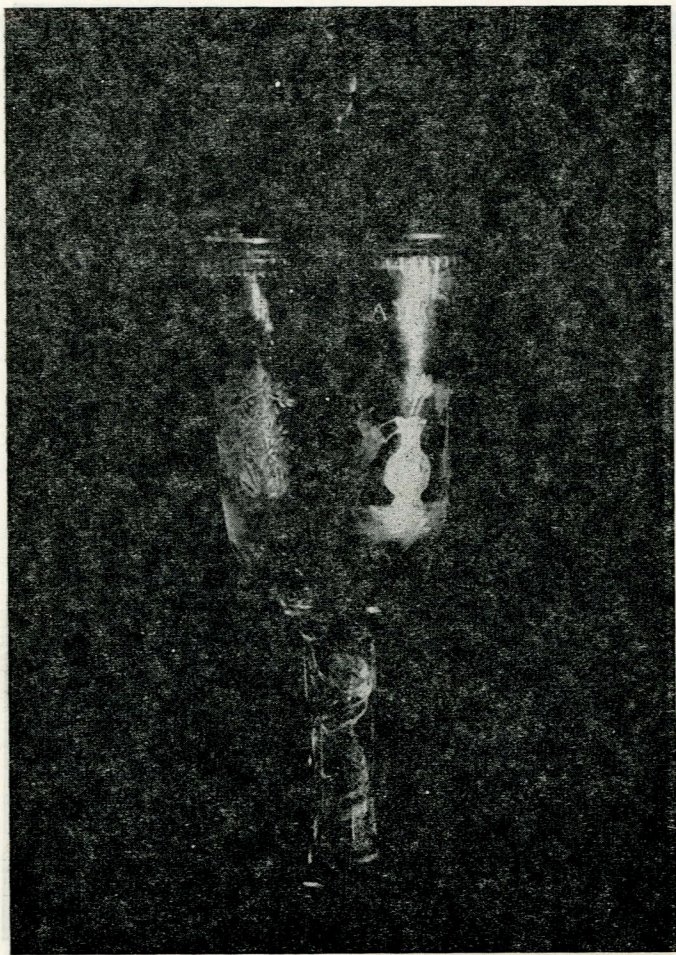
Ratusz drewniany w Goniądzu. (Rys. Z. Gloger)



Kufel z XVIII w. ze zbiorów Z. Glogera



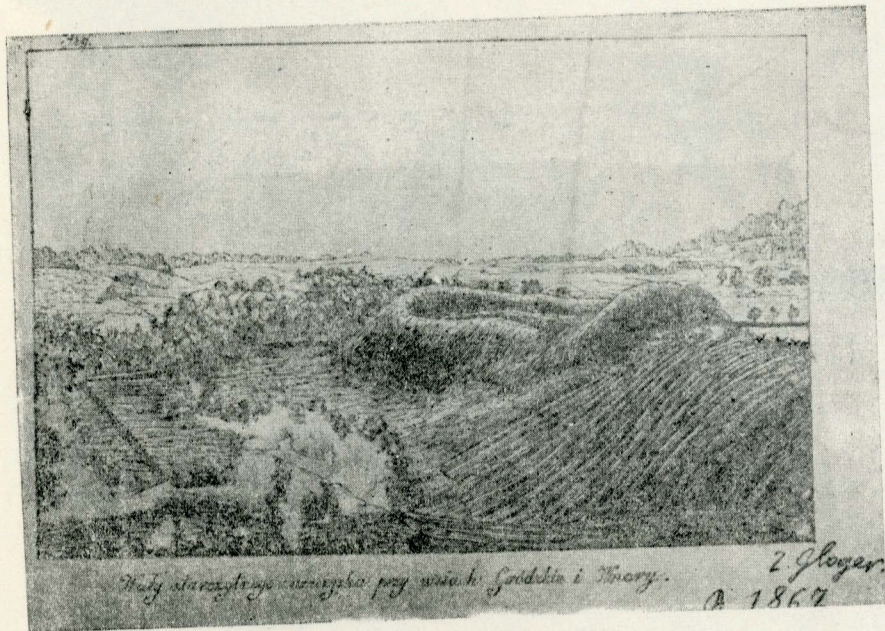
Kufel z XIX w. ze zbiorów Z. Glogera



Puchar szklany ze zbiorów Z. Glogera



Flasza z herbem Potockich (Rys. Z. Gloger)



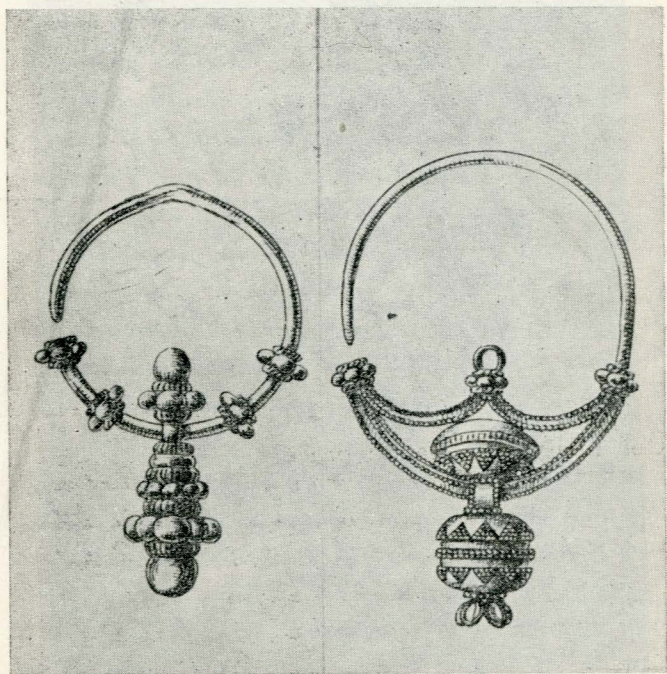
Rysunek Z. Glogera. 1867 r.

Korrespondencja do Biblioteki Warszawskiej.

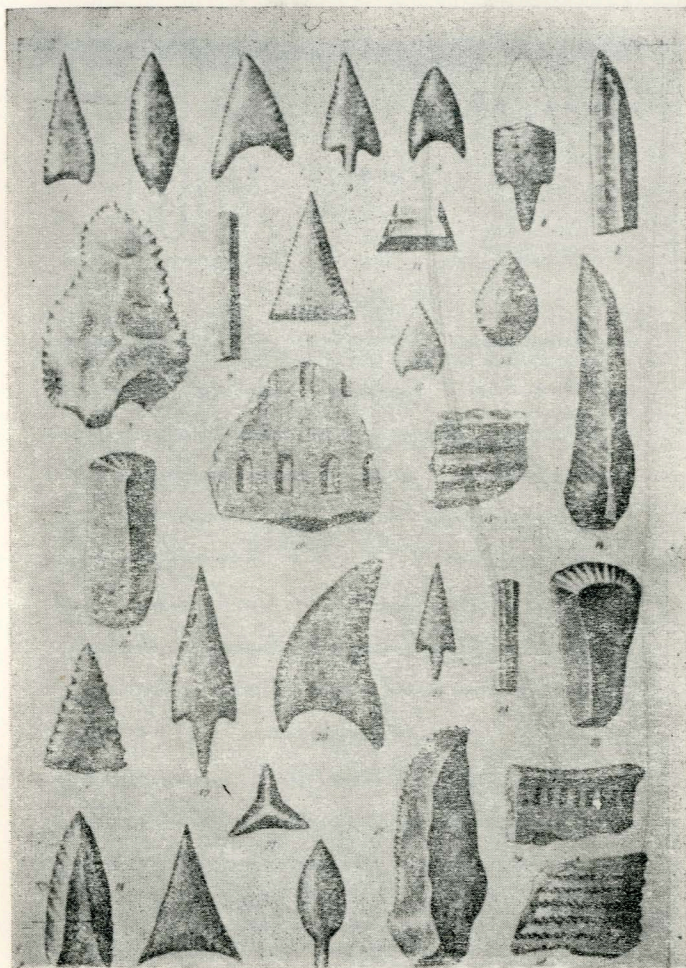
Od r. 1876 do 1883, podawatem corocznie w Biblit. Warszawskiej treściwe ymwozdanie z pomukiwani i odkryć archeologicznych, które w różnych stronach kraju, w ciągu lata dopetrzilem. Ale od r. 1883 nastąpiło w ymwozdaniami tych przerwa, głównie z powodu, że pomukiwania moje były mniej liczne i mniej sukcesywne. Gdy jednak przeciąg trzyletni nagromadził nieco zdoluczy i faktów, przesyłam niniejszą wiadomość o zlatkach, po których uprzedzatem zrydłem i teką archeologa.

Na wiadomę w r. 1884 tym napotkalem nową stację krzemianu na Podlaniu tyko. si. i. k. na gruntach wsi Mlewo Zabielne, na polichu granicy Ciemym, o kilkanaście kilometrów od wsi białostockiej. Znalazłem tu kilka strzał krzemianowych czyli kółców, rozryw i takichże widów t.j. okręzków przymiętobis powyższych narzędzi naturalnych.

List Z. Glogera do „Biblioteki Warszawskiej” z 23
grudnia 1885 r.



Zausznice srebrne z okolic Płocka ze zbiorów Z. Glogera



Narzędzia krzemienne i szczątki naczyń glinianych znad
 i 8081 ogólnie 72 z ogólnie Biebrzy. i 8081 ogólnie 72 z ogólnie

Warszawa d. 27. lutego, 1902 r.
Chmielna, 59

Szanowny! Permi Professore!

Przepraszam prosiłem Go o Tashaw
przeistanie jednego zgr. II-go tomu
z Enc. Stawop. dla Redakcyi Gaz.
Lubelskiej pod warunkiem aby
pomieszczyła recenzję mego wyda-
wnictwa (t.j. II-go tomu) i zgło-
szenie warunków na przyszłość, żeby
zatem ustatkować Redakcyi jedno
i drugie zataczam dla niej wy-
ciuki a ninowicie ocenę naj-
większego z uczonej inawedre
stare-polskiego prof. M. Brücknera,
przepraszam niedawno w Kur. Warsz.
Tom III już się drukuje.

Z poważaniem i przyczyną

List Z. Glogera do H. Łopacińskiego z 27 lutego 1902 r.

BIBLIOTECZKA LUDOWA.

GODY WESELNE.

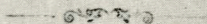
394

PIEŚNI I ŚPIEWĘK WESELNYCH POLSKICH
Z UST LUDU

I ŹRÓDEŁ ETNOGRAFICZNYCH DRUKOWANYCH.

ZEBRAŁ

Zygmunt Gloger.



WARSZAWA.

NAKŁAD GEBETHNERA I WOLFFA.

1880.

DOLINAMI RZEK

OPISY PODRÓŻY

WZDŁUŻ NIEMNA, WISŁY, BUGU I BIEBRZY

PRZEZ

ZYGMUNTA GLOGERA

I pełnemi piersiami w swojszczyźnie dalekiej
Napiję się powietrza i wód z każdej rzeki.

Sygnatura



WARSZAWA

NAKLAD FERYDYNANDA HOSIURA

1903

ZYGMUNT GLOGER



ENCYKLOPEDIA STAROPOLSKA

ILUSTROWANA

Obec rzeczy wiedzieć dobrze jest, —
swoje, obowiązek.

TOM I-szy.

WARSZAWA
Druk P. Laskauera i W. Babickiego.

1880

MUZEUM
OKRĘGOWE
BIAŁYSTOK

